

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/daleki-wschod/96996,Walt-Kowalski-na-wojnie-w-Korei.html>



Fot. z zasobu IPN

ARTYKUŁ

„Walt Kowalski” na wojnie w Korei

Autor: KAROL STAROWICZ 24.06.2021

Co łączy Clinta Eastwoda z wojną w Korei? Film „Gran Torino”, który przedstawia historię niejakiego Walta Kowalskiego, Amerykanina o polskich korzeniach, weterana wspomnianego konfliktu.

Sam główny bohater, mimo że niewiele opowiadał o swojej przeszłości, wspominał o udziale w walkach z komunistami. Z pewnością każdy, kto oglądał tę produkcję, zwrócił uwagę na imię i nazwisko bohatera, w

...i jego karta jeniecka. Z zasobu

IPN

W Archiwum IPN znajduje sięteczka z kwestionariuszami ewidencyjnymi żołnierzy amerykańskich i angielskich, przebywających w niewoli w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej w 1952 r. Kwestionariusze wypełnione są w języku chińskim i angielskim, i zawierają dane osobowe jeńców.

Polski akcent

Dokumentacja zawiera kilkadziesiąt nazwisk osób o polskich korzeniach, których rodzice, a nawet jeszcze wcześniej dziadkowie, wyemigrowali z dawnych ziem polskich do USA na początku XX w. Kwestionariusze jeńców amerykańskich i angielskich polskiego pochodzenia zostały przekazane Zarządowi II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (instytucja wywiadu wojskowego PRL w latach 1951–1990) przez Sztab Generalny Koreańskiej Armii Ludowej oraz przez Zarząd Polityczno-Wychowawczy Ochotników Chińskich w Korei (oddział śledczy).

Czy komuniści próbowali zwerbować jeńców na swoją stronę? Trudno na to pytanie jednoznacznie odpowiedzieć. W każdym razie znaleźli się oni w kręgu zainteresowania Zarządu II Sztabu Generalnego WP. Niewykluczone, że wywiad chciał ich pozyskać do współpracy. Czy faktycznie tak się stało? Nie wiadomo.

W Y C I A G

nazwisk ze spisu jeńców wojennych amerykańskich i angielskich
należących do 6 Europejskiej Republiki (Amerykańskiej)
podlegającej wymianie po podpisaniu umowy w Panmunjomie
o zakończeniu wojny w Korei.

Lp. jeńcy	Nazwisko i imię	NR jeńcy	stopień	jednostka
W y s t a w i a n y j e ń c ó w U S A .				
	Kaschko Harold E.	0-147901	Cpl.	2 D
109	Baradoldi Alphonse A.	RA-55405742	Cpl.	24 D
155	Barczykowski Stephen	US-5233795	Pvt.	24 D
180	Bedaux Joseph F.	0-1336064	1Lt.	3 D
242	Bellanti Walter F.	RA-13316066	PFO	2 D
450	Belanski Frank F.	RA-13007904	M/Sgt.	7 D
742	Bennett Eugene F.	RA-6077116	Sgt.	24 D
1022	Bavala Stephen F.	RA-13333763	PFO	7 D
1046	Blewski Stephen	RA-13307834	Pvt.	2 D
1045	Bodianski Richard W.	RA-13341855	PFO	2 D
1067	Borawicki Carl E.	RA-6075280	SFO	1-10D
1066	Borka Earl D.	RA-14300558	Pvt.	7 D
1068	Boroldi Chester F.	RA-13341417	PFO	2 D
1069	Boroki Raymond A.	US-55047705	Sgt.	5-10D
1088	Brewhen Harry	US-51018163	Pvt.	2 D
1451	Kaczorek Chester A.	RA-17891820	Pvt.	24 B
1452	Ehmann John	0-140222	Cpl.	2 D
1463	Kaczorek Charles D.	RA-1055594	Pvt.	1-10D

Fragment wyciągu z wykazu jeńców amerykańskich i angielskich w niewoli KRL-D. Z zasobu IPN

Chester Kaczorek

Dzięki zachowanym w zasobie Archiwum IPN kartom jenieckim możemy dziś przyjrzeć się niektórym postaciom. Przykładowo: przebywający w niewoli północnokoreańskiej Chester Kaczorek pochodził ze stanu Missouri. Urodził się 4 kwietnia 1928 r. Jego rodzice, Stanley Kaczorek i Feliksa Bialik (w kwestionariuszu jenieckim zapisano błędnie jako Felecia Bialack), mieli polskie korzenie. Ich syn miał wykształcenie podstawowe (8 klas szkoły). Pracował w fabryce i był kierowcą ciężarówki. Do armii amerykańskiej zaciągnął się prawdopodobnie 10 października 1950 r. Jakimi motywami kierował się, wstępując w szeregi amerykańskiej piechoty? Chęcią walki z komunizmem, poprawienia swoich warunków materialnych czy może ucieczki przed problemami?

Niestety w zachowanych materiałach archiwalnych nie znajdziemy odpowiedzi na te pytania. Jedno jest pewne – do Korei przybył 10 kwietnia 1951 r. po odbyciu szkolenia wojskowego. Jako żołnierz służył w Kompanii K z 24. Dywizji Piechoty. Jego jednostka wojskowa uczestniczyła w walkach na terytorium Korei Północnej. Niestety, już po niespełna dwóch tygodniach, tj. 23 kwietnia 1951 r., dostał się do niewoli. Co ciekawe, początkowo – z uwagi na brak możliwości korespondencji – jego rodzina w USA myślała, że nie żyje. Dopiero pod koniec grudnia 1951 r. w lokalnym radiu ogłoszono, że wśród jeńców amerykańskich znajduje się Chester Kaczorek.

Warto tutaj zaznaczyć, że Amerykanie po przeprowadzeniu udanej operacji „Chromite” (bitwa o Inczon) i

przekroczeniu 38. równoleżnika bez większych przeszkód opanowali 90% terytorium Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i dotarli do granicy Chińskiej Republiki Ludowej. Jednak w wyniku niespodziewanego ataku Chińskich Ochotników Ludowych w październiku 1950 r. wojska amerykańskie wycofały się z nad rzeki Yalu na pozycje wyjściowe na terytorium Korei Południowej. W efekcie panującego chaosu i skoordynowanych ataków sił chińskich wielu amerykańskich żołnierzy zaginęło lub dostało się wówczas do niewoli komunistycznej.

Amerykanie po przeprowadzeniu udanej operacji „Chromite” (bitwa o Inczon) i przekroczeniu 38. równoleżnika bez większych przeszkód opanowali 90% terytorium KRL-D i dotarli do granicy ChRL. Jednak w wyniku niespodziewanego ataku Chińskich Ochotników Ludowych w październiku 1950 r. wycofali się z nad rzeki Yalu na pozycje wyjściowe na terytorium Korei Południowej.

Chester Kaczorek znalazł się w niewoli w wyniku wielkiej ofensywy wojsk chińskich i północnokoreańskich przeprowadzonej na przełomie kwietnia i maja 1951 r. Pomimo tego, że natarcie sił komunistycznych zostało ostatecznie zatrzymane przez kontrofensywę sił ONZ, wielu amerykańskich żołnierzy dostało się do niewoli. Według amerykańskiej bazy jeńców wojennych, znajdującej się na stronie internetowej National Archives, Chester Kaczorek przebywał dwa lata w obozie jenieckim w Changsong położonym niedaleko rzeki Yalu na terytorium północnokoreańskim. Dopiero po podpisaniu rozejmu w Panmunjomie 27 lipca 1953 r. uregulowano kwestię jeniecką i 18 sierpnia tego samego roku został zwolniony z obozu jenieckiego. Po powrocie do domu został odznaczony Medalem Jeńca Wojennego.

Niestety w kwestionariuszu nie podał informacji, czy walczył w Europie Zachodniej, czy na Pacyfiku. W 1945 r. został zdemobilizowany. Jednak po wybuchu wojny koreańskiej ponownie chwycił za broń. Służył w 15. Batalionie Artylerii Przeciwlotniczej w ramach 7. Dywizji Piechoty.

Uczestniczył w bitwie o zbiornik Chosin (27 listopad – 13 grudzień 1950 r.), która w historiografii chińskiej przedstawiana jest jako zwycięstwo nad „amerykańskimi siłami imperialistycznymi”. W rzeczywistości było to pyrrusowe zwycięstwo okupione gigantycznymi stratami po stronie chińskiej (ok. 50 000 zabitych). W wyniku bitwy ok. 5 000 Amerykanów zaginęło. Wśród nich znajdował się Frank Celusniak, który dostał się do niewoli 1 grudnia 1950 r. Oficjalnie został uznany za zaginionego w akcji do momentu, gdy jego rodzice niecały rok później w październiku otrzymali od niego list, w którym zapewniał, że żyje. Celusniak przebywał w obozie jenieckim w Changsong rozlokowanym niedaleko rzeki Yalu (być może razem z Chesterem Kaczorkiem). W niewoli spędził 33 miesiące i znalazł się wśród 275 Amerykanów uwolnionych we wrześniu 1953 r. Po powrocie do domu został odznaczony Medalem Jeńca Wojennego.

Charles Wysoczynski

Jak miał raz powiedzieć w udzielonym przez siebie wywiadzie, całe jego życie związane było z armią. Urodził się 17 lutego w 1923 r. w Grand Rapids (stan Michigan). Jego rodzice także pochodzili z dawnych ziem polskich (Charles i Anna Wysoczynski). W szkole średniej służył w Korpusie Szkoleniowym Oficerów Rezerwy (ang. *Reserve Officers' Training Corps* – ROTC). W lutym 1943 r. powołano go do Korpusu Lotniczego Armii. Jednak nie spełniał warunków zdrowotnych tej jednostki wojskowej. Wobec tego został przeniesiony do innej formacji jako inżynier wojskowy. W 1944 r. walczył w Europie Zachodniej. W maju 1945 r. otrzymał stopień podporucznika piechoty i został przydzielony do 79. Dywizji Piechoty jako dowódca plutonu. Po zakończeniu zmagañ wojennych w Europie wrócił do USA do Michigan, gdzie służył w Gwardii Narodowej. Jednak nie spędził dużo czasu w rodzinnych stronach. W 1949 r. wyjechał do Japonii, zasilając stacjonującą tam armię amerykańską.

Z zachowanych wspomnień wyłania się przerażający obraz niewoli komunistycznej. Amerykańskich żołnierzy zmuszano do długich marszów śmierci. Po drodze tych, którzy nie dawali rady lub byli ciężko ranni, komuniści dobijali bagnetem. Okoliczna ludność koreańska obrzucała pojmanych wyzwiskami, kamieniami, czasami dochodziło do

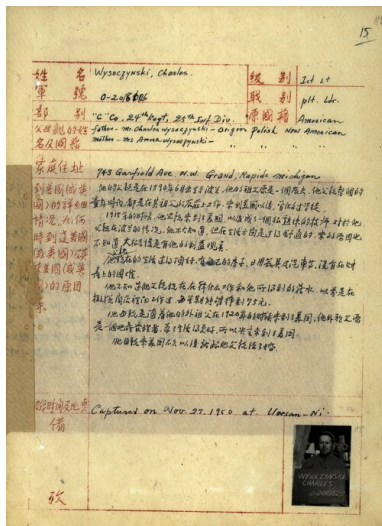
rękoczynów.

Po wybuchu wojny koreańskiej ponownie wrócił na front jako dowódca plutonu w Kompanii C, 1. Batalionu 24. Pułku Piechoty – była to jednostka wojskowa, która składała się głównie z żołnierzy afroamerykańskich. Wspomniana formacja istniała w latach 1869-1951 i 1995-2006. Wysoczynski uczestniczył w walkach w południowo-wschodniej części Półwyspu Koreańskiego (tzw. worek pusański). Następnie po przekroczeniu 38. równoleżnika przez wojska amerykańskie jego kompania dotarła do rzeki Yalu, gdzie kontynuowała działania zbrojne. Jednak nagły atak Chińskich Ochotników Ludowych spowodował, że Amerykanie musieli się wycofać. W trakcie odwrotu jednostka, którą Wysoczynski dowodził, uległa rozproszeniu. Przewaga liczebna Chińczyków nie zniechęciła go do podjęcia działań mających na celu odnalezienie swoich żołnierzy. Niestety nieznaną terenu spowodowała, że został złapany przez komunistów pod koniec listopada 1950 r.



Jeniec Charles Wysoczynski... Fot.

z zasobu IPN



...i jego karta jeniecka. Z zasobu

IPN

W efekcie był przetrzymywany w chińskim obozie jenieckim w Pyok-Dong (nieдалeko rzeki Yalu) przez 34 miesiące. Z zachowanych wspomnień wyłania się przerażający obraz niewoli komunistycznej. Amerykańskich żołnierzy zmuszano do długich marszów śmierci. Po drodze tych, którzy nie dawali rady lub byli ciężko ranni, komuniści dobijali bagnetem. Okoliczna ludność koreańska obrzucała pojmanych wyzwiskami, kamieniami, czasami dochodziło do rękoczynów. Po dotarciu do obozu jenieckiego sytuacja więźniów bynajmniej nie ulegała poprawie. Wielu z nich umieszczano w izolatce. Sam Charles Wysoczynski wspominał, że był wielokrotnie bity i głodzony. Ponadto poddano go komunistycznej indoktrynacji. Pomimo silnej presji w postaci tortur psychicznych i fizycznych pozostał wierny USA. Warto tutaj zaznaczyć, że chińscy komuniści zachęcali Amerykanów do przejścia na ich stronę, stosując specjalne przywileje w formie lepszych racji żywnościowych.

Ostatecznie Charles Wysoczynski, na mocy zawartego rozejmu w Panmundżomie w 1953 r., został zwolniony z obozu jenieckiego. Pomimo odniesionych ran pozostał w wojsku jako dowódca kompanii i instruktor w Szkole Piechoty Armii USA. W trakcie swojej służby otrzymał Brązową Gwiazdę, Purpurowe Serce za rany odniesione w niewoli, Medal Jeńca Wojennego, Bojową Odznakę Piechoty, Odznakę Spadochroniarza oraz Medal Ambasadora Pokoju Republiki Korei.

Listy bez odpowiedzi

Pewną ciekawostkę stanowią, przechowywane w zasobie Archiwum IPN, odpisy listów żołnierza, niejakiego Władysława Koziary, napisanych 2 grudnia 1950 r. do rodziny mieszkającej w Przeworsku. Trudno doszukać

się w nich szczegółów na temat jednostki wojskowej, w której służył lub miejsc konkretnych działań zbrojnych. Jednak ukazany w nich dramatyzm walk pokazuje wojenne piekło, jakiego doświadczyli żołnierze (zachowano pisownię oryginału):

„Kochani rodzice i siostra (...) Bardzo Bogu dziękuję, że my się wydostali z naszego kotła pierwszego grudnia, ciężko było nam przez 12 dni nie mogliśmy się nijak wygramolić, ciężkie były te dni (...) do niewoli nie chcieliśmy iść bo kto się dostanie to [komuniści] zabijają zaraz, bo my takie wypadki widzieli jak jest, tam mordują kto podejździe. Niech Bóg nam błogosławi od wszystkich. Nasze będzie wszystko odpoczywamy - czekamy kiedy ruszyc znów. Wigilia nadchodzi a ja na pewno będę w ogniu w dymach bojowych ale nic nie szkodzi to jest dla nas i dla naszego honoru”.



Swoiste *tableau* jeńców amerykańskich w niewoli komunistycznej Korei. Fot. z zasobu IPN

Na koniec należy podkreślić, że wojna koreańska toczona w latach 1950-1953 pochłonęła ok. 4 mln Koreańczyków, co stanowiło 10% całej populacji półwyspu (Korea Północna straciła około 600 tys. żołnierzy i 2 miliony cywilów, Korea Południowa 70 tys. żołnierzy i prawie milion cywilów, chociaż niektóre badania historyków mówią nawet o stracie ok. 400 tys. żołnierzy południowokoreańskich). Natomiast po stronie Chińskiej Republiki Ludowej poległo ok. miliona żołnierzy. Z kolei USA poniosły najmniejsze straty - 34 tys. zabitych. Ilu wśród poległych amerykańskich żołnierzy miało polskie korzenie? Odpowiedź na to pytanie

pozostaje zagadką, co nie zmienia faktu, że podczas wojny koreańskiej wśród walczących znajdowali się również żołnierze polskiego pochodzenia.

COFNIJ SIĘ